

Wyprawa po nowe futerka

Usiądźcie wygodnie, zamknijcie oczka, oddychajcie wolno i spokojnie. Wyobraźcie sobie, że macie:

- cztery łapy,
- duże spiczaste uszy,
- puszyste ogony,
- czujne i wrażliwe wąsy,
- miękką sierść na całym ciele,
- wilgotne czarne noski.

Jesteście... pieskami.

Tak właśnie wyglądają pieski. Biegają po świecie na czterech łapach, wesoło machają ogonkami, szczekają i węszą swymi wilgotnymi, czarnymi noskami. Tak właśnie zachowują się pieski, które dziś was odwiedziły. Nazywają się Tesa i Miś. Tesa wygląda jak prawdziwa wilczyca, ma czarne futro i kilka żółtych plamek. Miś to malutki biały psiak. Jego sierść jest bardzo długa i gęsta.

Usiądźcie teraz jeszcze wygodniej. Posłuchajcie o przygodzie, którą przeżyli Tesa i Miś wiosną, gdy przyroda budzi się do życia po zimowym śnie.

Wszystko wokół nas zmienia się wtedy z dnia na dzień... z godziny na godzinę... z minuty na minutę... Także pieski przeżywają wówczas ważną w swym życiu zmianę, zmianę futerka. Po jesieni i zimie futerka piesków stają się matowe i szorstkie. Trzeba je wymienić na nowe – lśniące i mięciutkie.

Usiądźcie teraz jeszcze wygodniej. Wyobraźcie sobie ciepłutkie wiosenne popołudnie. Słoneczko na czystym niebie świeci jasno. Swymi ciepłutkimi promieniami obejmuje Tesę i Misia, którzy łapa za łapą podążają w kierunku *Magicznego Ogrodu*. Są zmęczeni poranną zabawą i trochę się wstydzą nieładnej sierści na swych grzbietach. Przez szeroko otwartą bramę wchodzi do *Magicznego Ogrodu*. Zebrało się w nim już dużo piesków różnych ras i różnej wielkości. Leżą one wygodnie na mięciutkiej, pachnącej łące. Wszystkie po kolei zamykają swe ślepka. Tesa i Miś również układają się wygodnie na brzuskach. Oddychają wolno i spokojnie. Powolutku gwar psich głosów zaczyna cichnąć, odpływać w dal. Tesa

i Miś wtulają swe wilgotne noski w pachnącą, mięciutką trawę. Ciepłutkie słońce ogrzewa zwrócone ku górze grzbiety piesków.

W bramie *Magicznego Ogrodu* staje Mądry Stary Pies. Trzyma w łapce czarodziejską szczotkę. Podchodzi do każdego pieska z osobna i czarodziejską szczotką czesze jego futerko. Powoli... delikatnie... od uszu... aż do czubka ogona. Pieski zapadają w spokojny, dobry sen. A Stary Mądry Pies każdym pociągnięciem szczotki wyczesuje z grzbietów piesków nieładne, matowe futerko.

Nowa sierść pojawia się teraz powoli na grzbietach piesków. Lśniąca, mięciutka, miła w dotyku. Stary Mądry Pies podchodzi teraz do Tesy i Misia. Czesze czarodziejską szczotką ich grzbiety. Powoli... delikatnie... z miłością i dobrocią. Pieski czują błogość... spokój... senność... .

Ale już za parę chwil z każdym pociągnięciem czarodziejskiej szczotki pieski czują, jak wracają im siły. Najpierw miłe ciepło pojawia się w koniuszkach ich uszek, później w łebkach, szyjach, grzbietach, brzuskach, łapkach. Na samym końcu – w ogonkach.

Stary Mądry Pies drapie leciutko szczotką to miejsce za uszkami, w które pieski uwielbiają być drapane. To znak, że na psich grzbietach pojawiło się nowe futerko. Miękkie i lśniące. Pieski otwierają ślepka, wstają, wyciągają mocno szyje, wyginają łebki, by podziwiać swe nowe futerka. Czują się wypoczęte, pełne sił, radosne. Tesa i Miś wstają wraz z innymi pieskami. Przeciągają się od uszu aż do koniuszków ogonków.

Otwórzcie teraz oczy i przeciągnijcie się razem z Tesą i Misiem. Od czubka głowy aż po paluszki u stóp. Czujecie się teraz tak jak Tesa i Miś – wypoczęte, pełne sił, radosne.

Pieski szczekają w podzięcie za dar nowego futerka, a potem rażno wybiegają z *Magicznego Ogrodu* prosto w słoneczny wiosenny dzień.